Dzisiejszy numer zawiera 10 stron i 2 strony dodatku nadzwyczajnego. — Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Sędzimira
Sobota Teodora i Oresta
Niedziela Jędrzeja z Awelinu

Dziś wschód słońca o godz.	7 0	zach.	4 23
Jutro „ „ „	7 4	„	4 21
Dziś „ księżyca „	12 27	„	18 58

Nr. 133 | Wąbrzeźno, sobota 9 listopada 192 | Rok IX

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich a społeczeństwo polskie.

Obecnie obchodzony jest Tydzień Obrony Kresów Zachodnich. Poświęcony jest on propagandzie idei, jakie reprezentuje Związek O. K. Z.: ma zaznajomić społeczeństwo tutejsze z zagadnieniem polsko-niemieckiem, ma mu przedstawić, co w tej dziedzinie już zdziałano i co jeszcze pozostaje do zrobienia, ma wreszcie wskazać, jakie z tej sytuacji wyrastają zadania i obowiązki dla każdego Polaka.

Warto tedy pokrótce przypomnieć, czem jest ten Związek O. K. Z. i czego on chce? Jeśli w swej nazwie mówi o jakiejś „obronie", — to przed kim nas ma bronić i dlaczego? Nie powiemy żadnej nowej, nieznanej nikomu rzeczy: chodzi o obronę przed głównym wrogiem państwa polskiego, przed Niemcem. On to, od chwili zawarcia pokoju, nie przestaje nastawać na naszą niepodległość, na naszą państwowość młodą, z takim trudem i mozołem zdobytą. On to za wszelką cenę usiłuje zagarnąć znowu to, co nam oddać musiał: Pomorze i Śląsk. Jego to knowaniom i intrygom należy przypisać niejeden wstrząs gospodarczy, z pierwszych lat naszego życia niepodległego. Na jego to skinienie organizuje się dzisiaj mniejszość niemiecka w naszem państwie i podkopuje jawnie i tajnie nasz byt narodowy, nakłaniając do tego samego i inne mniejszości w Polsce. Może przywykliśmy już do tego tak dalece, że nie zdajemy sobie w życiu codziennem sprawy z ogromu niebezpieczeństwa, jakie nam ze strony Berlina i jego cichych sprzymierzeńców w kraju grozi. Ale wtedy przypomnijmy sobie zeszłoroczne ataki prezydenta Hindenburga na nasze granice zachodnie, niesłychany występ grudniowy ministra niemieckiego w Lugano i ostatnie pogróżki niemieckie z powodu zasądzenia Ulitza. Przypomnijmy sobie jeszcze skandaliczne stanowisko niemieckie frakcji sejmowej wobec uroczystości dziesięciolecia niepodległości. Pobicie artystów polskich w Opolu itp. Kto sobie te fakty uprzytomni z całą świadomością, ten już chyba nie powie, że groźba niemiecka jest tylko uwidzeniem lub mrzonką.

A wtedy też przyznać będzie musiał, że — skoro takie niebezpieczeństwo istnieje, to trzeba się jemu przeciwstawić. W Niemczech pracuje kilkadziesiąt wielkich organizacyj, poświęconych idei „Drang nach Osten". Garnie się do nich tłumnie społeczeństwo niemieckie, zaopatruje je w bogate środki materjalne i stwarza w ten sposób nie jeden, nie dwa, ale kilkanaście taranów, które coraz to groźniej, z coraz to bezczelniejszym hałasem walą w naszą ścianę od zachodu. Biada nam, jeśli wczas nie usłyszymy tych groźnych odgłosów, jeśli nie ockniemy się i nie skupimy dla wspólnej obrony w tej jedynej polskiej organizacji, która ponad wszystkiemi partjami, wyłącznie temu jedynemu celowi poświęcona jest, który głosi jej nazwa: obronie kresów zachodnich. Tydzień Obrony Kresów Zachodnich niechaj tedy stanie się gromadną manifestacją wszystkich obywateli dobrej woli, którym dobro naszych kresów i całego państwa nie są obojętne, ale troską szczerą i serdeczną. Niechaj pokaże, że stoimy tu, czujni, ramię przy ramieniu, zjednoczeni nieugiętą wolą obrony polskiego bastjonu morskiego przed wszelkiemi zakusami wroga.

Cisza w Sejmie

Po burzliwych i pełnych niepokoju, zdenerwowania, obaw i intryg dniach, które trwały od czwartku ubiegłego tygodnia, cisza zupełna zapanowała w gmachu sejmowym przy ulicy Wiejskiej.

Rozlepione na zewnątrz i wewnątrz gmachu olbrzymie plakaty o przepisach stanu wyjątkowego, wprowadzone przez marszałka sejmowego, zostały usunięte. Czy po 30-tu dniach przymusowej przerwy wejdą na nowo w życie, nie wiadomo.

Grupki poselskie tułają się jeszcze po kuluarach i w bufecie sejmowym. Tematem rozmów są przeżycia dni ostatnich i perspektywy na przyszłość.

Z powszechną uwagą śledzono przebieg strajku górników i hutników, który się udał częściowo na Śląsku, a mały oddźwięk znalazł w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

—:—

Dziennikarze zagraniczni o Sejmie i Marsz. Piłsudskim

Lekko rozczarowani są dziennikarze zagraniczni, którzy przed tygodniem przybyli do Warszawy, spodziewając się nadzwyczajnych sensacyj, tymczasem okazało się, że sprawy poszły zupełnie innym torem, niżby ktokolwiek mógł przypuszczać.

Mimo braku sensacyj w wielkim stylu, dziennikarze zagraniczni nie żałują przyjazdu do Warszawy, bowiem mieli możność zetknięcia się z Marszałkiem Piłsudskim, który, ich zdaniem, jest największą w obecnej polityce zagadką, nad rozwiązaniem której mogą się głowić najtęższi polityczy świata.

—o—

Bank Polski obniży stopę dyskontową

Jak się dowiadujemy, na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Banku Polskiego znajdzie się prawdopodobnie sprawa obniżenia stopy dyskontowej, obowiązującej obecnie. Zniżka wynosić ma pół procent, o ten sam procent obniżona ma być także stopa lombardowa.

Doniosły ten fakt w życiu gospodarczem kraju, spowodowany zniżką dyskonta innych banków emisyjnych Europy, nie pozostanie bez wpływu na ogólne potanienie kredytu.

—:—:—

10 miljonów kredytów dla młynarttwa

Bank Polski postanowił, celem ożywienia tranzakcji na krajowym rynku zbożowym, przyznać młynarstwu kredyt w wysokości 10 miljonów zł. Kredyt ten będzie udzielany za pośrednictwem i pod gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotychczas młynarze mieli przyznany w Banku Polskim kredyt do wysokości 7 milj. zł., który nie został jednak całkowicie wyzyskany. Podniesienie kredytu zmierza do poprawy sytuacji w rolnictwie, gdyż uzyskanie przez młynarzy środków pieniężnych umożliwi im nabywanie zboża u rolników.

Kredyt został udzielony na dogodnych warunkach i będzie spłacony do 1 listopada 1930 roku ratami w dniu 1 marca, 1 czerwca i w październiku roku przyszłego. Również spłata kredytu zaległego odbywać się będzie ratami.

Widmo groźnego konfliktu między Włochami a Jugosławją

Wiedeń, 8. XI. Wczorajsza prasa wiedeńska niezależna od żadnych wpływów przewiduje ostry zatarg pomiędzy Jugosławją a Włochami na tle sprawy węgierskiej. Mussolini w wczorajszym wywiadzie prasowym oświadczył, że Włochy zawsze gotowe są poprzeć Węgry w ich staraniach o pokojową rewizję traktatu w Trianon. To oświadczenie Mussoliniego wywołało wielką sensację w kołach politycznych i wśród dyplomacji, które to koła uważają to, jako lekką groźbę, skierowaną pod adresem Jugosławji.

—X—

Ojciec św. do Paderewskiego

Lozanna, 6 listopada. Papież przysłał na przypadający dzisiaj dzień urodzin Ignacego Paderewskiego telegram następujący:

„Jego Świętobliwość przesyła jego ekscelencji, Ignacemu Padarewskiemu, obchodzącemu 69-tą rocznicę, Swe ojcowskie błogosławieństwo i wyraża mu Swe najlepsze życzenia prędkiego i zupełnego powrotu do zdrowia".

—o—

* **W Kairze zmarł polski dyplomata, dr. Jerzy Ostrowski.**

* **Proklamowany powszechny strajk protestacyjny w Zagłębiu Dąbrowskiem, zawiódł. Górnicy pracowali wszędzie, za wyjątkiem Katowic. Strajk miał przebieg spokojny.**

* **Na pograniczu polsko-litewskiem wybuchła tajemnicza choroba. Choroba ta objawia się nagłą śpiączką i puchnięciem całego ciała.**

* **Kawalerzyści polscy, bawiący na wyścigach w Nowym Jorku, odnieśli nowe zwycięstwo. W wyścigach pierwszą nagrodę uzyskał porucznik Gzowski.**

KRONIKA TELEGRAFINA

ZAGRANICZNA.

*** W miejscowości Marden, niemiecki samolot pasażerski „Junkers“ uległ katastrofie. Sześć osób zostało zabitych.**

*** Ostatni kanclerz cesarski z czasów wojny światowej, książę Maksymiljan Badeński, zmarł wczoraj w Berlinie.**

*** Według wiadomości z Guatemala City, ogólna ilość ofiar, które zginęły z powodu wybuchu wulkanu Santa Maria, przewyższa 300 osób. 200 osób doznało cięższych obrażeń cielesnych. Dotychczas wydobyto zwłoki około 50 ofiar.**

*** W związku z zaburzeniami w Safed, w Jerozolimie skazano na śmierć Araba, jednego z uczestników wypadków, trzech innych Arabów uniewinniono. Dziewięciu żydów, oskarżonych o udział w morderstwie w związku z zajściami, jakie miały miejsce w Haifie, uwolniono wobec braku dowodów.**

Jarmarki w województwie Pomorskiem

12 listopada 1929 roku.

Pręgowo - Prangenau - Kahlbude: kramarski, bydlęcy, koński, świński, owczy i kozi.

13 listopada 1929 roku.

Chełmża, powiat Toruń: bydlęcy i koński.
Kartuzy: świński.
Nowemiasto, powiat Lubawa: bydlęcy i koński.
Rybno, powiat Lubawa: bydlęcy i koński.
Starogard: buhaje rozpłodowe.
Wąbrzeźno: kramarski, bydlęcy i koński.

14 listopada 1929 roku.

Chojnice: kramarski, bydlęcy i koński.
Grodziczno, powiat Lubawa: koński, bydlęcy.
Kościelna Jania, powiat Gniew: kramarski, bydlęcy i koński.
Topólno, powiat Świecie: bydlęcy i koński.

19 listopada 1929 roku.

Górzno, powiat Brodnica: kramarski.
Jabłonowo Zamek, powiat Brodnica: bydlęcy i koński.
Kościerzyna: kramarski, bydlęcy i koński.
Stara Kiszewa, powiat Kościerzyna: kramarski, bydlęcy i koński.
Gniew: kramarski.

20 listopada 1929 roku.

Bysław, powiat Tuchola: kramarski, bydlęcy i koński.
Kurzętnik, powiat Lubawa: bydlęcy i koński.

21 listopada 1929 roku.

Grudziądz Miasto: bydlęcy i koński.
Osie, powiat Świecie: bydlęcy i koński.

26 listopada 1929 roku.

Skarszewy, powiat Kościerzyna: bydlęcy, koński i świński.
Tuchola: kramarski, bydlęcy i koński.

27 listopada 1929 roku.

Pelplin, powiat Tczew: bydlęcy i koński.

28 listopada 1929 roku.

Łęg, powiat Chojnice: kramarski, bydlęcy i koński.

29 listopada 1929 roku.

Krokowo, powiat Morski: kramarski.

NA OBSZARZE W. M. GDAŃSKA w miesiącu listopadzie 1929 roku.

27 listopada 1929 roku.

Gdańsk: koński.

KRATECZKI

ROZPRAWY W SĄDZIE GRODZKIM.

Dziś podane wyroki wydane są w jednym dniu. Co było, a czego nie było! Wykroczenia sanitarne, kradzieże różnego rodzaju, zniewagi, pobicia i szereg innych wykroczeń. Pan Kozdra ze Stanisławek zasądzony został na 10 złotych grzywny za wykroczenie sanitarne. Natomiast więcej zapłaci p. Prusiecki z Wąbrzeźna, bo 50 zł., za to, że znieważył policjanta. Taką samą sumę (50 zł.) zapłaci Żunakowski z Jarantowic, za opór władzom. Z Wielkich Radowisk niejakiś Skonieczny skradł na szkodę p. Sporsa zboże. Za występek ten, sąd podyktował Skoniecznemu 40 złotych grzywny. Dziesięć złotych zapłaci p. Lisewski z Wąbrzeźna, również za małą kradzież. P. Jankowski, zamieszkały w Podzamku Golubskim, skazany został na 3 miesiące więzienia, z odroczeniem na 1 rok, za **„znalezienie“** roweru!

Skazano jedną kobietę, p. Szczepankowską, z Książek, na 14 dni więzienia za kradzież płaszcza. (O).

Tam, gdzie ruch jest większy!..

O ulicy Kolejowej słów kilka. — Najważniejsza ulica. — Pierwotny stan. — Zasługi zarządu miasta, a zwłaszcza burmistrza nad upiększeniem miasta. — Lustracja dokonana przez komisję wojewódzką. — Wyniki tej lustracji.

Przed kilku tygodniami jeszcze nikt o niczem nie mówił, jak o ulicy Kolejowej. Bo tam, robotnicy spieszyli się z pracą, by dokończyć przed zimą przebudowę tej ulicy, która to, jak wiadomo, jest najgłówniejszą w naszem mieście i stanowi poważny węzeł komunikacyjny, ba, nawet międzynarodowy. Bo jak się chce jechać z Warszawy do Gdańska i Niemiec, przejeżdżać się musi przez Wąbrzeźno i w dodatku, przez ulicę Kolejową.

Jakim poważnym czynnikiem komunikacyjnym jest Kolejowa ulica, świadczą liczne wehikuły, któremi jest zapchana ulica zwłaszcza w dni targowe, nie mówiąc już o jarmarkach, podczas których widzi się tyle wozów, że o ile chcesz wyjechać z pośród wszystkich stojących tam środków lokomocji, to napewno się spocisz.

Naprawienie tej ulicy było wprost koniecznością. Biedzono się w zarządzie miasta coniemiara, ale, jak to mówią, „bez pracy nie będzie kołaczy“.. To samo byłoby z ulicą Kolejową. Gdyby się zarząd miasta nie starał, **a zwłaszcza burmistrz nasz p. Schwarz,** to napewno z całej przebudowy nicby nie było. Bo, mówiąc prawdę, lataniny i starań, nawet zdrowia.

Z żmudnej i ciężkiej pracy powstała piękna ulica. Jezdnia, niby płyta stołu, gładka i równa, chodniki szerokie, odnawiane domy, wszystko to sprawia, że ma się wrażenie, przechodząc ulicą Kolejową, jakoby byłoby się w dużem mieście.

Dwa odnowione domy i to p. Klimka i p. Nadolnego, bardzo scharmonizowały widok zewnętrzny ulicy. Odnawianie domów winno więc być oboawiązkiem tych obywateli, którzy mają mniej ładne domy, nie przynoszące chluby miastu.

Dopomóżmy więc czynnikom zarządzającym miastem i gremjalnie wszyscy, o ile mamy domy o niedość estetycznym wyglądzie zewnętrznym, odnówmy je, a wówczas estetyczny wygląd miasta podniesie się o 100 procent.

Przechodząc do sprawy ulicy Kolejowej, dowiedzieliśmy się, że w ubiegły wtorek po południu zjawiła się w Wąbrzeźnie Komisja Wojewódzka, celem zlustrowania dokonanych prac przebudowy wyżej wspomnianej ulicy. Na podstawie przeprowadzonej lustracji stwierdzono, że nabity kamień, granit szwedzki, stanowi materjał pierwszej klasy i cena za materjał jest dla miasta korzystna. Położenie bruku, kostki, uznano jako dobre. Natomiast mniej fortunnie wypadła ocena co do asfaltowania szczelin pomiędzy poszczególnemi kostkami bruku. Pod tym względem będzie musiała nastąpić znaczna poprawka na wiosnę przyszłego roku. Co do chodników, stwierdzono, że pewna część płytek chodnikowych okazała się jako niedostatecznie wytrzymałą i tu musi nastąpić na wiosnę poprawka.

Ponieważ miasto posiada dostateczne gwarancje, usunięcie spostrzeżonych braków na wiosnę przyszłego roku spowodować będzie mogło miasto bez jakiejkolwiek szkody dla niego.

Ze zadowoleniem stwierdzamy, wysiłek zarządu miasta, a zwłaszcza **p. burmistrza Schwarza,** dokonał usunięcia tak okrzyczanej wadliwej komunikacji, jaką była jeszcze niedawno ulica Kolejowa, co stanowi dogodność dla miasta i dalekiej okolicy, pozatem przyczynia się do zmiany na estetyczny wygląd miasta.

Mamy więc porządną ulicę, jakiejby może niejedno z miast pomorskich pozazdrościć mogło.

I dziś, kiedy wieczorem olbrzymim szeregiem wlecze się niby wąż — tłum, po ulicy Kolejowej, kto pomyślał nad tem, ile pracy i pieniędzy kosztowała przebudowa tej ulicy? Z pewnością nikt, a tylko ci, którzy dokonali wspaniałego „pomnika“, co kosztowało pracy. To „pomnik“, najtrwalszy i najlepszy!

Z naszej strony i ze strony olbrzymich rzesz Czytelników życzymy Magistratowi, a zwłaszcza p. Burmistrzowi Schwarzowi, by tak dalej pracował dla dobra ogółu i by **jaknajwięcej** pobudowano za jego staraniem „pomników“ w rodzaju ulicy Kolejowej.

Niech żyje twórcza praca i ci, co są jej gorliwymi pracownikami. (or).

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

3) —o— (Ciąg dalszy).

II.

Był to rok 1830.

W tym czasie grozy i trwogi — w spokojnej kamieniczce przy ulicy Świętokrzyskiej, panna Julia godzinami zadumana grywała na fortepianie, pani Małuska odmawiała pacierze, Noiński buty szył dla podchorążych i oficerów, a Aramowicz stołki i stoliki ciosał równie dla gwardyi rosyjskiej i dworu w. księcia, jak dla ludności stolicy... Tu w warsztatach rzemieślniczych nie wiedziano o Bożym świecie..

W uliczce było spokojnie, dzieci mogły się u wrót zabawiać bez obawy katastrofy. Rzadko tędy przeleciała urzędowa figura... jedna z tych, które, szepcąc, pokazywano sobie palcami...

Mieszkańcy dolnego piętra, chociaż ich żywot i sprawy Brennera dosyć zajmowały, w końcu się z niemi oswoili, wytłumaczyli też sobie samotne dosyć i ciche znajdowanie się na strychu pana Kalista.

Patrzyli już nań przez rok cały. On także wchodził i wychodził o godzinach oznaczonych dosyć regularnie, kłaniał się wszystkim grzecznie, nigdy z nikim o nic nie miał sporu, choć dzieci zapuszczały się mu podedrzwi hałasując, jakby go wyzywały — nabył tu sławę bardzo porządnego młodzieńca... W pierwszych miesiącach nawet mieszkańcy pierwszego piętra wcale go nie widzieli, a pani Małuska miała go sobie opisanym tylko przez kucharkę i Agatkę.

Pan Kalikst nie wyglądał na biuralistę, choć służył w Komisyi Skarbu i gorliwie w niej pracował. Nudne to zajęcie u stolika nad papierami urzędowemi jeszcze go nie zgubiło, nie złamało, nie starło z jego twarzy świeżości młodzieńczej, nie odjęło mu ani wesela, ani energii. Miło było spojrzeć na niego, tak się w nim śmiała rzeźwa młodość, którą kołysze marzenie, a żywią nadzieje.

Pan Bóg go stworzył raczej na żołnierza niż na gryzipiórka, bo postawę miał rycerską, ruchy śmiałe, wzrok jasny, wyrósł bujno i widać w nim było potomka rodziny szlacheckiej. Pan Kalikst Rucki w istocie pochodził ze starej szlachty z Sandomierskiego, niemajętnej teraz, ale nie tak zubożałej, aby o swej przeszłości zapomniała. Było ich dwóch braci, starszy o rok Ludwik znajdował się w Szkole Podchorążych; Kalikst rozpoczynał od bardzo skromnej posady nadliczbowego zawód urzędniczy. Miał u góry protekcye, po których poparcia się spodziewał. Wolałby był nieskończenie, zamiast tej służby, wstąpienie do Uniwersytetu, co się i jego bratu uśmiechało, ale ojciec, stary żołnierz napoleoński, tak rozporządził — musiano słuchać.

Zrazu ob chciał oddać pod w. księcia, aby się tam karności nauczyli; potem, Lubeckim zachwycony, Kaliksta na urzędnika przeznaczył...

Obaj chodzili wprzódy do Liceum w Warszawie — mieli tu liczne znajomości — i godzili się jakoś ze swym losem. Przynajmniej po panu Kalikście nie było widać, aby się nań uskarżał. Twarz miał wypogodzoną zawsze i uśmiechniętą. Trochę poeta, choć to się źle godziło z narzuconem mu powołaniem rachmistrzowskiem, wielki wielbiciel Mickiewicza i romantyków... czytywał wiele i w sporach ówczesnych literackich udział brał bardzo żywy, choć niewidoczny. W swojem mieszkanku na górze, jeżeli miał wolną chwilę, poświęcał ją taksamo, jak panna Julia, czytaniu książek, które najrozmaitszemi zdobywał sposobami, często na kilka godzin tylko, bo kupować ich nie miał za co..

Naówczas połykał je chciwie i rozgorączkowywał się niemi do szału prawie.

Tam, gdzie na pierwszem piętrze mieszka piękna i muzykalna panienka, a na górce tego rodzaju młodzian — cudemby było, ażeby się nie spotkali, nie poznali i nie ocenili wzajemnie.

Pierwsza pani Małuska obudziła w spokojnej pannie Julii ciekawość poznania sąsiada — bez żadnej złej myśli opowiadając jej, co się dowiadywała o nim od kucharki i Agatki. Obie one nadzwyczaj się pięknym młodzieńcem zajmowały. Wiedziały, że książki nosił, że po nocach czytywał, że czasem, gdy panna Julia grywała okno otwierał, choć było zimno, aby się lepiej módz przysłuchiwać, że był bardzo grzeczny i uczynny. Ciocia go raz spotkała na schodach, które dosyć były ciasne, ustąpił jej z drogi i ukłonił się bardzo ładnie.

Brenner, który nigdy prawie w domu nie bywał, nigdy się z sąsiadem nie spotykał, nigdy nie wspominał o nim; ale gdy raz przypadkiem ciocia coś napomknęła o panu Kalikscie, okazując ciekawość dowiedzenia się, co to był za jeden — zadziwił ją i córkę bardzo dokładnemi wiadomościami o sąsiedzie. Domyśleć się godziło, że jako troskliwy i przewidujący ojciec, musiał się postarać o to, aby na wszelki wypadek wiedzieć, z kim ma do czynienia.

Brenner, jak zawsze, sucho, protokularnie, opowiedział, kto był ojciec pana Ruckiego, gdzie mieszkał, ile wieś jego była warta, w jakiej randze wyszedł z wojska, że był osobiście znany jenerałowi Krasińskiemu, że dwóch miał synów i czem się oni zajmowali.

Panna Julia wysłuchała też tego sprawozdania, ale zupełnie obojętnie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 8 listopada 1929 r.

MIEJSCOWE.

— **Dziś dodajemy dwa dodatki** poza 6-ma stronicami gazety, a mianowicie: „Rolnik“ i „Nasz Przyjaciel“. Pozatem dodajemy nadzwyczajny dodatek p. tyt. „Ostatnie Wiadomości“.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy „Bazar“, która to urządza 12 tanich dni.

— **Slub.** W środę pobłogosławiony został związek małżeński p. **Stanisława Grzegorczyka** z panną **Heleną Białówną**. Młodej Parze życzymy na nowej drodze życia „Szczęść Boże!“

— **Pierwsze mrozy.** Biały mróz?.... Wczoraj w nocy dachy domów i gałęzie drzew pokryły się pierwszym większym szronem, zwiastunem rychło idącej zimy. Temperatura gwałtownie spadła, ziemię ścisnęły pierwsze przymrozki. W niektórych miejscowościach Polski zanotowano 5 stopni mrozu, jednakże w ciągu dnia, w miarę operacji słonecznej, powietrze się ocieplało. Jesienna chlapanina nastąpi prawdopodobnie dziś, w piątek, na co się naprawdę zanosi!...

— **Przed zimą — na wsi.** Gdy nadchodzi zima — gospodarze nasi spieszą się z ukończeniem robót jesiennych w polu, zwożą zapasy węgla na zimę, naprawiają szyby w oknach, szczeliny w drzwiach i inne prace, a to wszystko w strachu przed nieprzyjacielem, któremu na imię mróz. Niejeden z ojców, czy matek jedzie do miasta, ażeby synowi czy córce kupić ciepłe buty, czy pończochy, a wszystko w obawie przed zimą, bo ubiegła ostra zima niejednych nakarała, a taką samą przepowiadają nam znów rozmaici prorocy, chociaż gospodarze nie godzą się z ich przepowiedniami, bo mają sami na polach swoich własnych proroków i to zdaje się nieomylnych, a mianowicie myszy. Gospodarze przypominają sobie, że w jesieni roku zeszłego, kiedy to myszy polne, przeczuwając ostrą zimę, robiły sobie legowiska w ziemi na głębokości 1 metra i więcej, tymczasem obecnie zakopują się zaledwie na 30—40 centymetrów, co w porównaniu z innemi wskazuje na lekką zimę....

— **Walne Zebranie Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo,** odbyło się wczoraj, w czwartek, w salce wikaryjówki, pod przewodnictwem **ks. prob. Zakrysia,** dyrektora Stowarzyszenia.. Prócz licznie przybyłych członkiń, zauważyliśmy szereg gości, a między niemi głowę naszego miasta **p. burmistrza Schwarza.**

W pierwszym punkcie obrad uskuteczniono uzupełnienie zarządu i to: przewodniczącą Stowarzyszenia obrano **p. dr. Piotrowską,** na sekretarkęp. **Żuraską,** a na zast. sekretarki **p. dr. Górską.** Na zebraniu uchwalono **urządzić „Wentę“** na rzecz biednych w dniu **26 bm. w sali p. Szymańskiego.**

Zapisy nowych członkiń, tak wspierających, jak i czynnych, zakończyły zebranie.

— **Jedenasty listopada — świętem urzędowem.** Według osiągniętych przez nas informacji, 11 listopada br. jest świętem urzędowem. Wobec tego, pismo nasze wyjdzie, jak zwykle, w poniedziałek. Wszystkie składy na czas nabożeństwa kościelnego winny być zamknięte.
kościelnego winny być zamknięte. Uprasza się o wywieszenie chorągwi.

— **Nabożeństwo żałobne za dusze poległych stróży bezpieczeństwa publicznego.**

Jutro, o godzinie 8-mej, w kościele parafjalnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w obronie Ojczyzny policjantów i to: S. p. przodownika Anioła Franciszka, śp. poster. Graczyka Walentego, śp. poster. Haupala Andrzeja, śp. poster. Chmielewskiego Szymona, śp. poster. Wolskiego Jana, śp. post. Szymczyka Stanisława i śp. postr. Kulareckiego Feliksa. Wyżej wymienieni polegli na posterunku, więc za tych, którzy bronili naszego mienia, idźmy się jutro pomodlić.

NOTATKI REPORTERA

— **Znowu kradzież ryb.** Onegdaj w nocy zakradli się złodzieje do skrzyni, znajdującej się w jeziorze, i wybrali z niej około centnar ryb, na szkodę Magistratu. Dochodzenia policyjne natrafiły na ślad złodziei, którym zdołano już odebrać 30 funtów skradzionych ryb.

— **Gdzieś zaginął żołnierz i samolot!..** Zakłady wyszkolenia podoficerów lotników w Bydgoszczy donoszą, że onegdaj wystartował na płatowcu Potez 4011 szeregowiec Sochacki w kierunku Poznania i dotoychczas nie wrócił.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że Sochacki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby mieli o tem jakiekolwiek wiadomości, by donieśli niezwłocznie najbliż-
znania i dotychczas nie wrócił.

OGÓLNE.

— **Rekrutacja robotników do kopalń węgla, rudy żelaznej i przemysłu we Francji** odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały obok Straży Pożarnej, w dniu 12 listopada b. r. o godz. 9-tej. Rekrutowani będą tylko kandydaci, mający zamiar wyjechać do pracy bez rodzin. Kandydaci winni wykazać się przy rekrutacji: wykazem osobistym z poświadczeniem obywatelstwa polskiego, świadectwami z poprzedniej pracy w kraju i zagranicą oraz książeczką wojskową, a rezerwiści kategorji A w wieku do lat 20 nadto zezwoleniem przynależnego P. K. U. na wyjazd zagranicę.

Temin wyjazdu zarekrutowanych do Francji przez Mysłowice zostanie podany przy rekrutacji.

Przyjęty będzie również jeden samotny szwajcar.

— **Młodzież szkolna nie może należeć do klubów sportowych.** Odbyła się zorganizowana przez M. W. R. i O. P. konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego wszystkich okręgów szkolnych. Omówiono na niej szereg zagadnień z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkolnictwie. Ożywioną dyskusję wywołałaa sprawa należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Ostatecznie konferencja oświadczyła się za podtrzymaniem dotychczasowego stanowiska władz szkolnych, zabraniających młodzieży szkolnej należenia do klubów sportowych.

KOMUNIKATY

— **Czytelnia S. M. P.** otwarta jest w „Ognisku“ w każdą niedzielę od godziny 6-tej. W czytelni znajdują się różne pisma i książki!

— **Młodzież męska!** Zebranie plenarne z powodu nadchodzącego święta naszego, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 1,30 w salce wikarjówki. Ze względu na ważne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne.

„Gotów“. **Zarząd.**

— **Baczność inwalidzi i wdowy!** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 1,30 w lokalu p. Malskiego, na które ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd
Pom. Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P.
w Wąbrzeźnie.

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego** odbędzie się **w niedzielę, 10 bm.** zaraz po nieszporach, w wikaryjówce. Z powodu bardzo ważnych spraw **przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.** **Zarząd.**

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy, Koło w Wąbrzeźnie.** Wzywa się wszystkich członków Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie o zapodanie w terminie do 12 bm. następujących danych w celach organizacyjnych „Przysposobienia Wojskowego“: Imię i nazwisko, stopień wojskowy, data urodzenia, imię ojca i matki, formacja macierzysta, przydział mobilizacyjny, lata służby w armjach zaborczych, czas służby frontowy polskiej względem wojny światowej.

Deklaracje znajdują się u kolegi Stępniewskiego. Jest to obowiązek wszystkich kolegów do po-

WĄBRZEŹNO.

Pokaz Prac Sekcji Przysposobienia Rolniczego.

W dniu 12 listopada br. odbędzie się pokaz prac członków z sekcji Przysposobienia Rolniczego, i to z całego powiatu. Pokaz urządzony zostaje w sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski“, gdzie będą się mieściły jarzyny i wogóle ziemiopłody, a w podwórzu Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego, umieszczone będą drób i trzoda.

Członkowie Sekcji Przysposobienia Rolniczego powinni wraz z eksponatami przybyć na pokaz.

Na pokaz zjedzie się szereg rolników z całego powiatu, ażeby przekonać się, jak synowie, wzgl. córki ich potrafią przygotowywać się do żmudnej i ciężkiej pracy na roli i jakie plony praca ta już wydała. Przed zamknięciem pokazu rozdane będą nagrody.

GOLUB.

WENTA.

W niedzielę dnia 10 bm. na sali Hotelu Centralnego urządza Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wielka wentę na rzecz ubogich naszych. Ze względu na zbożny cel staniemy wszyscy na miejscu! Okażemy tem swą miłość bliźnich i ojczyzny, a zarazem zrozumienie ofiarności tych Pań, które przez cały ten tydzień chodzą wzgl. jeżdżą w całej parafji po kweście. Do przyjemności nie należy — chodzić i prosić. Zapłaci społeczeństwo tym Paniom za poniesione trudy, zjawiając się w całości w lokalu Hotelu Centralnego. Początek o godz. 5-tej. Wstęp 50 gr. Program urozmaicony. Moc niespodzianek. (s).

—o—

STRZELANIE.

Bractwo Kurkowe w Golubiu urządza w niedzielę dnia 10 listopada 1929 r. „Wielkie Strzelanie Deputatowe“. Zbiórka w Domu Miejskim o godz. 12 i pół. Wymarsz na strzelnicę o godz. 13. Rozdanie nagród w postaci ptactwa oraz przedmiotów pożytecznych nastąpi po ukończeniu zawodów w lokalu Domu Miejskiego.

Członkom Bractwa Kurkowego życzymy dobrych strzałów. (s).

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie nowej placówki przemysłowo-handlowej, nowej „Hurtowni piwa i fabryki wody selterskiej“. Mieścić się ona będzie przy Rynku nr. 16 (pomiędzy „Grand Cafe“ a Hotelem Centralnym). Właścicielem jest p. Józef Gerlach z Czysbtochlebia. Pan J. Gerlach znany jest nietylko w Czystochlebiu jako b. komendant Powstańców i Wojaków, ale i w szerszych kręgach naszego powiatu jako żywy społecznik.

Szczęść Boże nowej polskie placówce! (s).

PLAGA NASZEGO MIASTA.

Istną plagą naszego miasteczka stają się obecnie kilkuletni chłopcy z procami w ręku. Mali ci bohaterowie, wojowniczo usposobieni rzucają kamykami we wszystkich kierunkach świata, nie troszcząc się bynajmniej o to, gdzie kamień uderzy. Często puka do szyb okolicznych gmachów.

Przestrzega się przeto matki i ojców, by ukrócili cugle wojowniczości swych dzieci, jeśli nie chcą płacić za wytłuczone szyby itp. szkody. W ostateczności mogą zaprowadzić swych bohaterskich synków do Parku, na Strzelnicę lub Kamienny Most. Tam dowoli mogą malcy „napukać się“ z proc. Swego krewkiego temperamentu nie można wyładowywać na ulicach miasta. (s).

FATALNY STAN DROGI.

Już od kilku lat czeka odcinek ul. Kolejowej, biegnący wzdłuż toru do dworca, na reparację. Fatalny jest stan tej drogi. Błoto leży tu.... centnarami.

Niestety! napróżno woła każdy wyłom, dół, dziura w bruku o naprawę. I z tej bezsilnej wściekłości, że nikt nie daje im posłuchania, chwytają doły za koła u wozów i ze zgrzytem łamią je.

Sposobności ku temu jest dużo: ruch wozowy ze względu na sezon buraczany jest bardzo wzmożony. Okolica wysyła wagony i wagony buraków cukrowych. Trzeba bowiem wiedzieć, że dla obszernego płatu sąsiedniego powiatu (pow. Rupin) dworzec w Golubiu jest najbliższy.

Droga więc winna być, ze względu na jej znaczenie, jak najszybciej naprawiona.

— — — — — — — — — —

Wypadku złamania koła u wozu na tym odcinku doznał w czwartek po poł. wóz majątku Stępek, wożąc buraki cukrowe. Ładunek musiano przerzucić na drugi wóz. (s).

SZCZĘSNA OPIEKA LOSU.

W czwartek przed południem spadły żaluzje u wejścia do jednego ze składów przy Rynku. Przyczyną tego było złe umocowanie pasa. Ofiar w wypadku — na szczęście — nie było.

Szalenie życzliwie zaopiekował się kapryśny los pewną osobą, która w tej chwili wchodziła do sklepu. Rolety spadły za nią.

Życzymy każdemu takiego szczęścia w nieszczęściu. (s).

JAZDA „NA GAPĘ“.

Często mieszkańcy Golubia są świadkami jazdy „na gapę“. Mianowicie chłopcy tutejszych obywateli uwieszają się na autobusach podczas ich jazdy. Taka jazda może być bardzo tragiczna w swych skutkach.

Prosi się rodziców, by oduczyli swych malców od niebezpiecznego uwieszania się. (s).

PŁYWACZEWO.

Brak zrozumienia

Za staraniem 2 tut., znanych działaczy społecznych pp. **sołtysa Krużyńskiego i Klimka**, naczelnika straży ogniowej odbyło się przed kilku dniami zebranie, celem utworzenia koła miejscowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W tym celu zaproszono specjalnie pana Kędziorę, profesora szk. rolniczej, który wygłosił bardzo interesujący referat, przedstawiając w tymże cele L. O. P. P. Okazało się, że do nowotworzonego Koła chciało wstąpić **tylko 12 osób.** Statut wymaga, by do koła należało najmniej 15 osób, nie można więc było w żaden sposób koła utworzyć. Czy to nie wstyd??

Naprawdę, że tylko nie na **jeden, ale na więcej kieliszków wódki** pieniądze się znajdą **i czas na przesiadywanie w karczmie,** a na parę groszy przeznaczonych do obrony Ojczyzny to nie mamy??

Naprawdę wstyd!! (o)

—:—:—

KOWALEWO.

Wenta.

Staraniem Pań, zorganizowanych w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę **„Wenta“** z której czysty zysk przeznacza się na ubogich.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo miasta Kowalewa i okolicy pospieszy na „Wentę“ i w ten sposób ulży tym biednym, którymi opiekują się Panie Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

A więc wszyscy w niedzielę na Wentę!

—o—

wyższego terminu się zastosować, którym zależy na rozwoju i dobro towarzystwa.

Komendant Koła.

— **Koło Przyjaciół Harcerstwa.** W piątek, t. j. 8 bm. zebranie wszystkich członków „Koła Przyjaciół Harcerstwa" w sali Rady Miejskiej o godz. 19,30. Ze względu na ważność obrad pożądana obecność wszystkich członków. Goście, sympatycy Harcerstwa, mile widziani. **Zarząd.**

— **Harcerze III M. Dr. Hr. — uwaga!** W niedzielę, t. j. 10 b. m. zbiórka III Męskiej Drużyny Harcerskiej w izbie drużyny, o godzinie 4-tej po poł. Obecność wszystkich druhów konieczna.

Czuwaj! **Kom. drużyny.**

— **Ważne dla uczni kupieckich.** Nowo powstała „**Sekcja Uczni Kupieckich**" na miasto Wąbrzeźno **zwołuje dnia 10. 11. 29 r.**, to jest w przyszłą niedzielę o godz. 3-ej po południu **w Ognisku Młodz. Katolickiej** (ul. Chełmińska) 1-sze walne zebranie, w skład czego wchodzi: 1) wybór zarządu, 2) referat „Jak kształcić ma się przyszły kupiec", 3) wolne głosy i zakończenie.

O najliczniejsze przybycie uprasza się, gdyż jest to **pierwsza** organizacja dla uczni na tym terenie.

Goście mile widziani.

Zarząd.

— **Ludowice.** (Zabawa Straży Ogniowej). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Orzechówku w sali p. Matuszewskiego, zabawa członków Ochotniczej Straży Pożarnej z Ludowic.

— **Brodnica.** (Nowy burmistrz). Pan major Klein, obecnie rachmistrz Wydziału Pow. w Chełmnie, został w ub. czwartek w Brodnicy wybrany 14 głosami na burmistrza tegoż miasta. Drugi kandydat, p. Zdaniewicz, burmistrz z Koźmina, otrzymał jeden głos, a dwie kartki były puste. Główny kandydat na burmistrza p. Gajtkowski z Brodnicy, w ostatniej chwili z powodów natury osobistej swą kandydaturę wycofał.

— **Kartuzy.** (Pierwszy śnieg). Pierwszy śnieg spadł tu w sobotę rano.

— **Toruń.** (Znowu jedna afera). W czerwcu br. głośną była w Toruniu sprawa defraudacji kilkunastu tysięcy złotych przez niejakiego Thobera, skarbnika kilku organizacji i towarzystw niemieckich, a którą to aferę starano się ze strony miejscowych niemieckich czynników zatuszować. W rezultacie wdały się jednak w tę sprawę władze sądowe i Thobera aresztowano. Obecnie, po przeprowadzeniu śledztwa, niebawem ma się odbyć przed izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa sądowa przeciwko Thoberowi. Tego rodzaju wypadki nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych przez niemieckich mężów zaufania na szkodę swoich współrodaków, zamieszkałych w Polsce, nie są odosobnione. Obecnie, jak się dowiadujemy, policyjne władze śledcze w Toruniu wykryły znowu dwie nowe afery nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych, których dopuścili się dwaj niemieccy mężowie zaufania na Pomorzu. Oto przed kilku dniami policja aresztowała niejakiego Teodora Wintera, kierownika okręgowego „Seiburo" w Świeciu, cieszącego się szerokimi stosunkami w niemieckich sferach na Pomorzu, a który od roku 1922 piastuje ten urząd, dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty, dochodzącej do 200.000 zł. na szkodę biednych oraz wdów i sierot po poległych Niemcach, którzy pobierali stałe miesięczne zapomogi z „Wohlfahrtsbundu". Jak się obecnie okazało, Winter został w swoich czynnościach na skutek tych nadużyć zawieszony jeszcze w maju br., lecz Niemcy, pragnąc te sprawy zatuszować, nie zawiadamiali o tych nadużyciach władz sądowych. Dopiero policyjne władze śledcze aferę tę wykryły i Wintera aresztowały, oddając sprawę prokuratorji. W drugim wypadku władze policyjne aresztowały w dn. 4 bm., zaś w dniu 5 bm. oddały do dyspozycji prokuratora niejakiego Reinholda Bluma z Torunia, kierownika powiatowego biura „Landwirtschaftsbundu", poważnej organizacji niemieckiej na Pomorzu, załatwiającej wszelkie tranzakcje pieniężne tutejszych rolników Niemców na terenie Rzeszy Niemieckiej. Jak z dotychczasowego śledztwa wynika, Blum od dłuższego czasu sprzeniewierzał poważne kwoty pieniężne, składane do jego rąk przez niemieckich rolników na spłaty hipotek, kupno gospodarstw, spłaty rat dla banków zagranicznych i krajowych i t. p. Jak narazie ustalono, suma sprzeniewierzonych kwot dochodzi do kilkunastu tysięcy złotych. Wykrycie tych nadużyć sprawiło wśród Niemców zrozumiałą konsternację, to też nic dziwnego, że i w tej sprawie czynili wszystko, aby nie dopuścić do jej ujawnienia. Aresztowany Blum zamieszany jest również w niedawno wykrytą aferę poborową w Toruniu, w której przemycał on samochodem przez Gdańsk do Niemiec poborowych obywateli polskich narodowości niemieckiej. Ze względu na toczące się w obu wypadkach śledztwo, bliższe szczegóły tej oszukańczej afery trzymane są w tajemnicy.

— **Grudziądz.** (Zatruł się alkoholem.) **Smutny** nad wyraz wydarzył się tu wypadek. Niejakiś Sarnecki, otrzymawszy onegdaj wsparcie dla bezrobotnych, upił się tak alkoholem, że nie mógł wrócić do domu. Zdawało mu się, że umiera i dlatego poszedł na cmentarz ewangelicki, gdzie się położył. Policja zabrała niedoszłego nieboszczyka na odwach policyjny, ponieważ jednak nie dawał znaku życia, odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie po 6 godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Do czego to wódka doprowadza!!!

— **Grudziądz.** (Józef Mazur posłem.) Dotychczasowy poseł Stron. Narod. z okręgu grudziądzkiego p. Wojnowski z Kończyn złożył mandat. W jego miejsce wstępuje do sejmu p. Józef Mazur.

— **Radzyn.** (Nowy radca sierot). Z powodu złożenia urzędu Radcy Sierot na obwód Radzyn przez ks. radcę Wojciechowskiego, został wybrany w tegoż miejsce na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 października br. kupiec pan Nikodem Gaca, zamieszkały w Radzynie przy ulicy Dąbrowskich, do którego to w wszelkich sprawach opiekuńczych należy się bezpośrednio zwracać.

— **Dziemiany.** (Handlarze żywym towarem?). W środę, 29 października szła p. Anastazja Ohlerówna, córka kolejarza, o godzinie 6 wieczorem z domu przy dworcu na różaniec do kościoła. Jakiś podejrzany mężczyzna szedł jakiś czas cicho za nią i w pewnej chwili niespodzianie uchwycił ją, mocą usiłując ją ubezwładnić. Napadnięta z przerażenia nie zdołała wołać, ale, będąc dosyć silną, wyrwała się po szamotaniu i uciekła do kościoła. Ponieważ było ciemno i padał deszcz, nie mogła twarzy poznać. Poznała jednak tyle, że miał na głowie głęboko na oczy wtłoczoną czapkę.

Ten sam osobnik, kręcąc się w ciemności po szosie, czatował w pobliżu oberży p. Eichmana na nową ofiarę. Otóż służąca nauczyciela Radomskiego, Helena Błaszkowska, lat 15, szła ze szkoły do domu rodziców o godzinie 7.45. Gdy z szosy zboczyła na drogę polną, ten sam osobnik dobiegł do niej i zakrył jej ręką oczy; gdy ta krzyczała o ratunek, scshwycił ją obu rękoma za gardło, potem, trzymając jedną ręką za gardło, drugą wlókł zpowrotem na szosę, na której stał niepostrzeżenie nieoświetlony samochód. Gdy na krzyk napadniętej dziewczyny nadbiegł pies Błaszkowskich i zbliżali się ludzie, osobnik ten uciekł w stronę samochodu, który potem znikł. Można z pewnością przypuszczać, że to handlarze żywym towarem przybyli na łowy wśród ciemnej nocy.

— **Owieczkowo.** (Kradzież kartofli). Panu Płócieniakowi usiłowano skraść 2 wozy kartofli. Policja gobulska złodziei przychwyciła.

— **Warszawa.** (Biedny rabin....). W Warszawie zmarł rabin palestyński, Abe Mordka Rozental, który przybył do Polski i cały czas udawał ubogiego żebraka. W ubraniu zmarłego znaleziono 5.000 funtów angielskich i 30.000 dolarów amerykańskich.

— **Wadowice.** (Katastrofa samochodowa). W pobliskiej Choczni tuż przed zamkniętą rampą kolejową wpadło do rowu auto osobowe„ przyczem jedna z pasażerek poniosła śmierć, a trzej inni pasażerowie zostali kontuzjowani.

— **Łódź.** (Za fałszywe pieniądze). Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadło wczoraj 7 osób pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Na zasadzie zapadłego wyroku zostali skazani: 23-letni Franciszek i 23-letnia Janina Szymczakowie na 4 miesiące więzienia, 29-letni Antoni Pawłowski na 6 miesięcy więzienia, 30-letni Ignacy Jędrzak i 30-letni Marjan Tomczak na 2 miesiące więzienia. Srul Horn został uniewinniony. Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny.

— **Wisielec w lesie.** We wsi Bartoszewice pod Łodzią, znaleźli wieśniacy ciało ludzkie, wiszące na gałęzi. Jak się okazało, był to mężczyzna w wieku lat 25—28, ubrany dość przyzwoicie.

Ponieważ wisielec nie miał pzy sobie żadnych dokumentów, nie udało się ustalić jego tożsamości. W tym kierunku prowadzone jest dochodzenie policyjne.

— **Lwów.** (Zbroniczy zamach na lotnisko). Według wiadomości, nadesłanych ze Lwowa, ubiegłej nocy dokonano zbrodniczego zamachu na lotnisko wojskowe w Skniłowie. Pod osłoną ciemności udało się wtargnąć jakiemuś osobnikowi do jednego z hangarów, gdzie łatwopalnym płynem, prawdopodobnie benzyną, oblał skrzydła jednego samolotu, poczem z papieru zrobił lont i podpaliwszy go zbiegł. Po chwili skrzydła aparatau zajęły się, wybuchający płomień zwrócił jednak uwagę wartownika, który własnemi siłami zdołał ogień stłumić. Władze wojskowe wdrożyły energiczne dochodzenie.

Prawdopodobnie jest to nowy akt „działalności" ukraińskiej organizacji wojskowej.

CO GRAJĄ W KINACH?

„Słońce": Dziś, w piątek, potężny film z **Emilem Janningsem** pod tytułem **„Intrygant"**. Jutro, w sobotę, **„Tryumf Białogłowy"**. W niedzielę „Tryumf białogłowy". **Ceny zniżone!**

„Dwór Wąbrzeski". Dziś, w piątek, **„Biała Niewolnica"**, W roli głównej **Włodzimierz Gajdarow.** Jutro, w sobotę, **nie** wyświetla się! W niedzielę **„Biała Niewolnica"**.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

+ **A. L.** Chętnie widzimy Pana w naszem gronie. Za przyrzeczoną współpracę dziękujemy. Artykuł nadesłany przez Pana będzie umieszczony w jednym z najbliższych numerów.

+ **T. Wojtkowiakówna.** Rzeczywiście! Wywody Pani są bardzo słuszne!! Nadesłany materjał wykorzystamy.

+ **P. Breitkreutz- Łopatki.** Nadesłanego sprostowania nie umieścimy, albowiem to, cośmy pisali, jest prawdą, a prawdy zmienić nie można.

+ **R. S.** Nie umieścimy — za słabe.

+ **O. P.** Zwrócić się do Instruktora Rolnego w Wąbrzeźnie. Należy zabrać ze sobą legitymację członkowską.

+ **E. G. Kowalewo.** Bez wyroku wyrzucić nie można. Na eksmisję trzeba mieć wyrok sądowy.

+ **Stałemu korespondentowi w Golubiu.** Artykuł „O cechę narodwą idei oszczędnościowej" nie mogliśmy umieścić, gdyż przyszedł za późno. Prosimy stale robić tak jak ostatnio.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

†

Dnia 6 bm. o godz. 9-tej zasnął w Bogu członek Bractwa Strzeleckiego brat śp.

Stefan Piszcz

W zmarłym traci Bractwo członka zacnego i szlachetnego charakterem, o którym pamięć nigdy nie wygaśnie.

Bractwo Strzeleckie.



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu

Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow.	dziennem	6 % rocznie
„ „	1 mies.	7 % „
„ „	3 mies.	8 % „
„ „	½ roczn.	9 % „
„ „	rocznem	10 % „

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do zł 5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkasa, udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Loterja fantowa

Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

na rzecz budowy stadjonu dla P. W. i W. F. oraz Domu Ludowego

Jedna chwila decyduje o szczęściu!!!

Żadna transakcja handlowa, żadna polisa ubezpieczająca, nie mogą dać odrazu tego, ile wygrać można w loterji fantowej **Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie**

CIĄGNIENIE odbędzie się publicznie w dniach **14 i 15 listopada** przy współudziale notarjusza lub organów kontroli Skarbowej oraz Zarządu Bractwa i zaproszonych gości.

3.000 cennych fantów

CENA LOSU 1,— zł, przy zakupie losów za 10,— zł sztuk 11, za 100 zł sztuk 110.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANE:

Fortepian, pokój jadalny, pokój męski, maszyny do szycia, stojący zegar, rowery, centryfuga, kuchnie, serwisy obiadowe, serwisy do kawy, dywany, zegarki kieszonkowe, skrzypce, widelce, noże, fuzja (dubeltówka), parasole, teki skórzane, łyżeczki srebrne, budziki i t. d. i t. d.

ZAMÓWIENIA kierować prosimy do p. Aleks. Lontkowskiego kupca i właściciela nieruchomości w Wąbrzeźnie, Rynek 10.

Nabożeństwo żałobne

za dusze poległych policjantów

odbędzie się jutro o godzinie 8-mej w kościele parafjalnym.

Obywatelstwo uprasza się o przybycie na nabożeństwo, celem westchnienia za dusze poległych.

Przetarg przymusowy

Dnia **9. 11. 29 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Bara w Frydrychowie**

1 MANEŻ

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **9. 11. 29. o g. 10,30 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za got. w moim biurze przy ul. Halera 10

1 maszynę do pisania i 1 młóckarkę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **9. 11. 29 r. o g. 11 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Brzoskowskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 maszynę do pisania

Główczewski kom. sądowy Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 11. 11. br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jonathana Dethera w Uciążu**

1 powózkę i 1 maszynę do szycia

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **11. 11. 29. o godz. 3 po południu** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Barana w Uciążu**

1 byczka, 7 warchlaków i 7 prosiaków

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **11. 11. 29. o godz. 10,30 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stefana Boruczyńskiego w Płużnicy**

2 jałówki i 1 buhaja

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Poszukuje się od zaraz

mieszkania

conajmniej o 2—3 pokojach

Łaskawe zgłoszenia uprasza się podać do

Hurtowni Państwow. Monopolu Spirytusowego Nr. 121 w Wąbrzeźnie

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W piątek, 8 o g. 8,15 i w niedzielę o godzinie 5 i 8,15 wieczorem

Największy arabski superfilm sezonu

Biała Niewolnica

Fascynująca symfonja miłości i żądzy na erotycznem tle wschodu. Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi krainy haremów. W rolach główn. największy tragik i ulubieniec publ.

Włodzimierz Gajdarow i Liana Hald

Niezwykła staranność w doborze artystów — cechuje ten film.

Włodzimierz Gajdarów nigdy nie był tak piękny i męski, jak tym razem. Jest to jego najlepsza dotychczasowa rola. Film odznacza się przepięknemi zdjęciami, dokonanemi w Stegierze i Egipcie.

Centralne ogrzewanie. Poraz pierwszy ogrzewamy dziś w piątek salę Dworu Wąbrzeskiego

Następny program

DZIKUSKA

W roli głównej Zbyszko Sawan — Marja Malicka

Najlepszy proszek do prania

ZŁOTY

Każda paczka zawiera podarek.

WSZĘDZIE DO NABYCIA



DROGERJA CENTRALNA K. GŁOWACKI

Rynek **Wąbrzeźno** Tel. 166

Perfumerja i artykuły toaletowe, wszelkie przybory chirurgiczne, pokosty, lakiery, smary, oliwy pendzle, benzyna, świece.

Przy zakupie towaru za 10,— zł otrzymuje kupujący jeden los loterji tutejszego Bractwa Strzeleckiego dający możność wygrania wartościowych premij.

POLECAM MÓJ

NOWY ZAKŁAD

według modnego i najnowszego stylu urządzony

przeniesiony na ul. Kopernika 13

Zakład dziennie ogrzewany. :—: Proszę nadal o poparcie mego przedsiębiorstwa

FR. KARKOSZ

Buraki

cukrowe

w zamianę na pierwszorzędne **powidło buraczane** przyjmują **C. F. Müller i Syn** Boguszewo p. Grudziądz

Służąca

młodsza może się zgł. **Grudziądzka 10** II piętro na prawo

Rozpowszechniajcie

„GŁOS WĄBRZESKI“

Bezpłatny dodatek nadzwyczajny.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Kina „Słońce"

w Hotelu pod „Białym Orłem"

właśc. Fr. Szymański

Wąbrzeźno, dnia 8-mego listopada 1929 r.

Przewrót w Rosji?

Sprzysiężenie militarystów pod przywództwem Ministra Wojny Hr. Pahlena.

Wstrząsające wypadki w Rosji! Byli dostojnicy państwa i militaryści, zebrali się pod przywództwem byłego ministra wojny hrabiego Pahlena, celem obalenia dotychczasowego rządu.

MOSKWA, dn. 8.

Według ostatnich wiadomości, hrabia Pahlen był ministrem wojny i zaufanym cara. Już wówczas miał Pahlen wielką ilość zwolenników, którzy byli mu ślepo oddani, gdyż chodziło im o obalenie władzy.

Kobieta jako narzędzie rewolucjonistów.

Dowiadujemy się, że narzędziem rewolucjonistów była kobieta. Ona to potrafiła zdobyć zaufanie panującego, które następnie wyzyskała jako narzędzie rewolucjonistów dla tychże celów. Była to również arystokratka z epoki caratu a mianowicie hrabina Osterman.

Książę carem?

Dalsze, niestwierdzone dotychczas pogłoski donoszą o zamiarach Pahlena, który chce zamianować carem księcia poprzedniej dynastji. Książę ten waha się niejako z przyjęciem korony carskiej.

Komitet militarystów i byłych ministrów zaofiarował zupełnie oficjalnie koronę carewiczowi Aleksandrowi.

Dowody sympatji w kołach ludowych

Rozruchy przenikły jakoby już także do sfer ludowych. Na wieść o zamierzonem powołaniu na tron carewicza Aleksandra, lud począł tłumnie gromadzić się na ulicach, przyczem okazywał żywo sympatje dla nowego władcy.

Brak telefonicznego połączenia z Moskwą.

Ponieważ w sprawie spisku Pahlena nie można otrzymać z Moskwą połączenia telefonicznego, przeto wszelkie powyższe pogłoski oparte są dotychczas na domysłach.

Pahlen i hrabina Ostermann.

Dowiadujemy się obecnie szczegółów o tych osobistościach, które w pierwszym rzędzie są zamieszane w spisku i objęły nad nim kierownictwo.

Mąż hrabiny Osterman zginął w swoim czasie, rzekomo z winy hrabiego Pahlena.

Mówią, że hrabina Osterman była poprzednio jeszcze intymną przyjaciółką hrabiego Pahlena. Po śmierci męża hrabina utrzymywała zupełnie już oficjalnie stosunki z hrabią Pahlenem.

Miłość hrabiny ułatwiła Pahlenowi użycie swej przyjaciółki jako narzędzia do celów politycznych. Hrabina zdradziła wprawdzie ostatecznie plany Pahlena, co jednakże nie mogło już wpłynąć przeszkadzająco na powodzenie spisku.

Możnowładca zamordowany.

Pierwszą ofiarą rewolucjonistów stał się ów możnowładca, który darzył swem zaufaniem hrabiego Pahlena. **W decydującej chwili zbliżyła się do satrapy, również na zlecenie hrabiego Pahlena hrabina Osterman.**

Natychmiast po zamordowaniu cara, zgłosiła się pod przywództwem Pahlena delegacja dostojników i oficerów do carewicza Aleksandra i ofiarowała mu objęcie rządów nad Rosją. Carewicz zgodził się ostatecznie na przyjęcie tej propozycji.

Kim był zamordowany władca?

Badania „przewrotu w Rosji" dały nieoczekiwane wyniki. Władcą zdradzonym przez Pahlena i zamordowanym z jego polecenia był — napoły szalony **car Paweł I.** syn Katarzyny Wielkiej, który panował w Rosji aż do r. 1801.

Tragiczne wypadki miały więc miejsce 128 lat temu.

Faktem jest, że hrabia Pahlen był przyjacielem cara, potem zaś głową spisku, i że on to właśnie polecił zamordować władcę i ogłosić carem jego syna Aleksandra.

Hrabina Ostermann była w rzeczywistości kochanką Pahlena i wiedziała o planowanym przewrocie.

Połączenie telefoniczne z Moskwą

funkcjonuje doskonale i bez przeszkód. **W sprawie Pahlena i cara Pawła połączenie to było niemożliwem, ponieważ w roku 1801 nie było jeszcze telefonów.**

Emil Jannings — główną osobą przewrotu.

Teraz dopiero pogłoski o przewrocie w Rosji stają się jasne i zrozumiałe. Wieści te przyszły mianowicie z Hollywoodu przez New York do Europy i dotyczą wypadków, w których najznakomitszy aktor filmowy **Emil Jannings** gra główną rolę i których przebieg ma miejsce w Rosji.

Przewrót zrealizowany przez Ernesta Lubitscha.

Otrzymujemy równocześnie wiadomość, że zamach na życie cara Pawła I. został wprowadzony w czyn przez Ernesta Lubitscha. Zamach ten nosi tytuł „INTRYGANT" i jest filmem wytwórni Paramount.

Sztuka Alfreda Naumanna, według której film powstał, została napisana w naszych czasach, wobec czego „Przewrót w Rosji" może być uważany za aktualny, tembardziej, że historja spisku Pahlena i jego zwolenników przeciwko carowi Pawłowi I. jest

Produkcją Ernesta Lubitscha

Film wytwórni **Paramount**

p. t.

INTRYGANT

(The Patriot)

wyświetla od piątku, dn. 8. XI. do poniedziałku dn. 11 XI. br. w Kinie „Słońce" w Hotelu pod „Białym Orłem"

Rolę cara Pawła odgrywa

EMIL JANNINGS

Jest to najbardziej mistrzowska kreacja genjalnego artysty.

LEWIS STONE jest Hrabią Pahlenem,

NEIL HAMILTON w roli następcy tronu, Aleksandra,

Florence VIDOR jako hrabina Ostermann,

VERA VORONINA kochanka Cara Pawła I.

Film, który wszyscy powinni widzieć!!!

Najpotężniejszy, najlepszy, najbardziej wstrząsający film

JANNINGSA

„Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno Pom.